Cena numeru 30 gr. wraz z Listą Gości.

ECHO KRYNICKIE

Rok II. 1927. | Pismo tygodniowe poświęcone sprawom Krynicy, zdrojownictwa polskiego i turystyki. | Nr. 15.

5 września | Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. JAROSŁAW SAWCZAK. | Krynica

Redakcja i Administracja: KRYNICA, Dworek Sportowy.

Numer zawiera:

Konieczność organizacji gospodarczej pensjonatów, hoteli i restauracyj w Krynicy.

Krynica przedstawia już poważną jednostkę gospodarczą, aby przemysł, szczególnie pensjonatowy, mógł dążyć dzisiejszą drogą, której nazwa: „Jakoś to będzie"! Statystyka ostatniego roku, wykazuje przepływ 30.000 kuracjuszy, cyfra, która z doliczeniem ludności miejscowej, służby, robotników zajętych, przy licznych budowach, słowem wszystkich innych nie przybyłych na kurację (ci tylko bowiem biorą udział w statystyce), da około 40—50 tysięcy osób. O wyżywieniu takiej gromady ludzkiej, powinni pomyśleć ci, których staraniem jest i zarobkiem, obsługa tych rzesz ludzkich, a więc w pierwszej linji kierowników pensjonatów i restauracji.

Czynniki, regulujące stronę gospodarczą Krynicy, powinny raz wreszcie przystąpić do organizacji, która pomyślałaby o zaopatrzeniu rynku krynickiego w produkta konieczne do wyżywienia ludności krynickiej, czynniki te powinny nabrać przeświadczenia, że nic samo się nie zrobi, że organizacja taka jest potrzebna.

Współdzielnia gospodarcza, o której chcę mówić, na gruncie krynickim, powinna w pierwszej linji pomyśleć o: 1) jakości towaru, 2) o jego taniości.

Dzisiejszy stan jest nie do pomyślenia nadal. Gospodarstwo krynickie nie może zdawać się na łaskę i niełaskę pośrednika, który dyktuje ceny wedle swego widzimisię. Dość wspomnieć, że ustalona cena jarzyn w Krynicy „kalkuluje" się na rynku krynickim o 200—250 procent wyżej jak w Warszawie!!!!

Dość wspomnieć, że kopa ogórków w Krynicy kosztuje 6—7 zł., podczas gdy w Warszawie kosztuje hurtownie 70 gr.!!! Dość zajrzeć do cen targowych warszawskich, aby przekonać się, że kalafjor na placu w Warszawie, kosztuje 80 gr., gdy tenże sam kalafjor w Krynicy .... 2 zł.!!!

Z innymi produktami jest to samo, wszystkie ceny produktów gospodarczych dochodzą do niebywałych cen, wynikłych z handlu pośredniczego, trudno, pośrednik zarabiać musi i niema mocy prawnej, któraby ograniczała apetyty pośredników. Gdyby jeszcze w Krynicy w tej dziedzinie istniał handel wielki - pośredniczy, przy którym drożeją surowce o grosze na kilogramie, to wreszcie nie byłoby tą katastrofą, jaką stwarza krynicki pośrednik mały, handlujący koszami, drobinami surowców. Stwarza ten handel całe gromady drobnych pośredników, którzy żyjąc tylko z tego handlu zmuszeni są niepomiernie podrażać swój towar, żeby zarobić na utrzymanie swej rodziny tyle na 10 kilogramach, ile wielki pośrednik zarabia na tysiącu.

Najwyższy zatem czas, aby właściciele pensjonatów i restauracyj pomyśleli o własnej kooperatywie, która da im możność otrzymywania towarów, najprzedniejszej jakości wprost ze źródła, za tanie, w stosunku do dzisiejszych cen pieniądze.

Równocześnie z utworzeniem kooperatywy surowców spożywczych, powinni obywatele kryniccy pomyśleć o dwóch jeszcze kooperatywach, tak potrzebnego przemysłu gospodarczego w Krynicy to jest: 1) o kooperatywnej rzeźni i targowicy bydła rzeźnego i 2) o kooperatywnej wytwórni sztucznego lodu. Jak wiadomo, brak konkurencji w przemyśle rzeźniczym i masarskim jest najgroźniejszą bronią dla odbiorcy i... kryniccy goście cierpią nietylko na drożyznę mięsną, ale narażają niejednokrotnie swoje zdrowie, ze względów higjenicznych w jakich odbywa się rzezanie i konserwowanie mięsa.

Wiadomo też powszechnie, jak wygląda rynek krynicki pod względem fabrykacji sztucznego lodu. *Tej fabrykacji w Krynicy niema.* Chyba rozpisywać się nie potrzeba, jak ważnym artykułem jest lód. Kto wie, czy wiecznie panujące niedyspozycje żołądkowe w Krynicy nie zawdzięczamy właśnie niesłychanej w tej dziedzinie panującej anarchji. W zimie zbiera się w Krynicy lód z okolicznych rzeczek, zanieczyszczonych przez lato odpadkami ludzkiemi. Odpadki te wraz z wodą zamarzają, a potem chłodząc mięso i inne potrawy, chłodzą je wraz.... z roztajałemi zawartemi w lodzie rzecznym odpadkami!!!!

Czas więc najpilniejszy pomyśleć o trzech organizacjach kooperatywnych a pomyśleć o nich i przeprowadzić organizację powinni obywatele kryniccy zrzeszeni w związkach: 1) „Gremjum pensjonatów, hoteli i restauracyj". 2) Właściciele realności, wreszcie 3) mająca powstać sekcja Izby uzdrowiskowej.

WYSTAWA
Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w Poznaniu od dnia 24 września do 9 października 1927.
Jej znaczenie społeczno-gospodarcze.

Szczęśliwą miał myśl Miejski Urząd Targu Poznańskiego, przystępując do zorganizowania pierwszej w Odrodzonej Polsce Wystawy Przemysłu Hotelowego, Pensjonatowego, Restauracyjnego, i Cukierniczego.

Przemysł cukierniczy, który w Polsce stoi obecnie na stopniu wysokiego rozwoju, będzie miał możność na tej wystawie wystąpić okazale, wykazując różnorodność swej produkcji oraz zaznajamiać szerszy ogół z postępami, osiągniętemi w ostatniem dziesięcioleciu.

Przemysł pensjonatowy, restauracyjny powinien skorzystać z wystawy w Poznaniu, celem poinformowania społeczeństwa o swej poważnej roli w życiu gospodarczem kraju. Jest to bowiem gałąź przemysłu, która w Polsce zatrudnia wielką ilość pracowników, a w zasilaniu ubogiego naszego skarbu zajmuje miejsce poczesne.

Wreszcie przemysł pensjonatowy, hotelarski, o niedocenionej u nas w stopniu dostatecznym ważności, będzie mógł na terenie wystawy poznańskiej stwierdzić, iż mimo nieprzyjazne warunki i mimo trudności, jakie musiał zwalczać w dobie powojennej, dźwiga się z upadku i dąży, choć powoli, lecz wytrwale, do sprostania odpowiedzialnym zadaniom, jakie ma do spełnienia.

Wszystkie te trzy przemysły stanowią poważnego odbiorcę dla wielu gałęzi wytwórczości i handlu. Z wyjątkiem przemysłu cukierniczego, który posiłkować się musi surowcem obcym, aczkolwiek w stosunku do wartości produkcji własnej w stopniu nieznacznym, rozwój tych trzech przemysłów wpłynąć może nader dodatnio na ożywienie wielu warsztatów pracy.

Pod tym więc względem Wystawa w Poznaniu może przynieść realne korzyści wszystkim fir-

Składajcie fundusze na budowę Instytutu balneologicznego w Krakowie!

mom, których działalność jest ściśle związana z rozwojem przemysłu hotelowego, restauracyjnego i cukierniczego.

Sądząc z zamówień na miejsca, napływających do Zarządu Wystawy, ma ona zapewnione powodzenie i zapowiada się niezwykle ciekawie.

Zadania zbliżającej się wystawy są rozmaite.

A więc ma ona zapoznać z postępami techniki i mechanizacji pracy.

Ma dalej wskazać źródła zakupu na artykuły potrzebne w zainteresowanych gałęziach.

Ściślej związać powinna wytwórcę przemysłu gałęzi zainteresowanych z jego konsumentami, no i ma podnieść poziom naszego hotelarstwa, naszych pensjonatów, restauracyj, kawiarni i cukierni.

Są to ważne zadania natury tak gospodarczej, jak i społecznej.

Że w tym kierunku u nas leży pole odłogiem, to więcej niż pewne, zważywszy, że w Polsce pokój z łazienką jest dowodem komfortu i luksusu, a zagranicą nakazem codziennej potrzeby.

To też wystawa poza swą nader interesującą kulinarną stroną, wszechstronną i bogatą w pokazy, unaoczni nam znaczenie higjeny w życiu restauracyjno-pensjonatowo-hotelowem, wykazując, że tak zwany komfort i luksus jest niczem innem, jak objawem wyższej stopy codziennej, stopy, którą np. w Ameryce ujawnia i wymaga przeciętny robotnik.

Społeczne tedy znaczenie jest tu aż nadto widoczne. A zwróciwszy uwagę na to, że zagranicą w przeciętnym hotelu-pensjonacie przy cenach umiarkowanych otrzymuje się pokój pełen światła z telefonem dla komunikacji międzymiastowej, z łazienką, ze znakami świetlnemi (nie dzwonkami), że w hotelu tym o rychłym ranku budzi się gości dyskretnie, bez narażania spokoju innych gości, że czystość np. w Szwajcarji, Szwecji itd. — posunięta jest do największej doskonałości, wówczas zrozumiemy ten czynnik społeczno-pedagogiczny, który z siebie wytwarza nadchodząca wystawa.

A gospodarczo-twórczy? Zapoznanie się z istotnym postępem, stwierdzenie wobec niego naszego stanu faktycznego i naszych braków — pomnijmy, że hoteli w nowoczesnem pojęciu u nas, poza małemi wyjątkami, brak — każe nam zastanowić się nad poprawą tych stosunków.

Niewątpliwie wystawa da inicjatywę rozbudowy tego przemysłu, który w tych dziedzinach już istnieje, ale da też inicjatywę ku wytworzeniu nowych działów, które siłą rzeczy są potrzebne, by dziedzinę naszego życia hotelowo-pensjonatowo-restauracyjnego postawić na wysokości nowoczesnych wymogów.

Wystawa ta wyzyskana zostanie nietylko na podniesienie i poprawienie obecnego stanu naszego hotelarstwa i naszego ustroju restauracyjno-pensjonatowego, ale i na ożywienie przemysłu z nim związanego, który rozszerzy się lub nowy wytworzy.

Redakcja „Echa Krynickiego“ w Nr. z 20 lipca br. zwracała uwagę odnośnych sfer krynickich, że nadszedł już najwyższy czas, aby przemysł pensjonatowy w Krynicy wszedł na drogę gospodarczą pensjonatów prowadzonych na wzór zachodnio-europejski. Powyższy artykuł zamieszczamy jako dalszą konsekwentną propagandę gospodarstwa pensjonatowego w Krynicy, które powinny już w przyszłym sezonie być ujęte w należyte karby i dyscyplinę gospodarczą, do czego powołane są tak czynniki krynickie, jak i Starostwo w N. Sączu i Województwo krakowskie.

Sądzimy, że tutejsze „Gremjum właścicieli pensjonatów, hoteli i restauracyj“ rozumiejąc ważność tej wystawy bardzo licznie obeszle wystawę Poznańską swoimi reprezentantami, a w miesiącach zimowych postara się o utworzenie kursów dla kierowników pensjonatów i służby pensjonatowej.

O ceny pomieszkań i pokoi w domach nowocześnie urządzonych.

Z zakończeniem najruchliwszego sezonu letniego wszczął się niepomiernie ruch budowlany w Krynicy. We wszystkich dzielnicach wyrastają nowe, przeważnie murowane wille, które przysporzą na drugi sezon około 2.000 pokoji.

W związku z tem otwarta jest kwestja klasyfikacji pokoji i cen na nie, wyznaczane przez Komisję Zdrojową. Jak dotąd w ramach cennikowych nie uwzględniono nowoczesnego komfortu, który przeważnie pożera tyle kapitałów.

Już we wrześniu br. przeprowadzi Komisja Zdrojowa dokładną rewizję wszystkich pokoji i przy oznaczaniu cen na przyszłość uwzględniać będzie wszystkie walory mieszkań, jak położenie, rozmiary, urządzenia i t. p. Naturalnie z ram taryfy oznaczanej przez władze administracyjne, których ideą jest jak najdalej idące potanienie mieszkań w Krynicy — muszą być wyłączone te domy, które z wielkim nakładem kapitału i pracy wprowadzają inowacje w duchu nowoczesnym.

Włożony kapitał musi dać właścicielom odpowiedni procent i amortyzować się. Przez wyłączenie szeregu domów nowocześnie urządzonych, względnie przez ustalenie dla nich *cen pozataryfowych* zachęci się właściciele domów starych do przeprowadzenia rekonstrukcji i adoptowania urządzeniami, których obecnie wymaga Krynica.

Z przykrością podnieść należy, że jak dotąd z powodu braku konkurencji i z roku na rok powiększania się frekwencji, niektórzy właściciele will w Krynicy eksploatowali swoje domy bez odpowiednich wkładów a robiąc jedynie porządki przedsezonowe i to pod naciskiem władz sanitarnych, przy wynajmie mieszkań nie krępowali się pobieraniem cen o ile nie wyższych to takich, jak za mieszkania wzorowo urządzone.

Wskutek takiego nieobywatelskiego postępowania niektórych jednostek dobra opinja całego zdrojowiska cierpiała, odstraszając tych gości, którzy z braku wyboru mieszkania czy pensjonatu, zmuszeni byli za wysoką cenę zamieszkać na czas leczenia w prymitywnie urządzonych pokojach.

Komisję Zdrojową oczekuje trud bardzo wielki aby kwestję tę wreszcie sprawiedliwie uregulować, o ile naturalnie mają istnieć cenniki dla Krynicy. Mamy przekonanie, że w niedalekiej już przyszłości z powodu przesycenia Krynicy mieszkaniami, kwestja regulowania cen będzie bezprzedmiotową i życie samo ureguluje koszta pobytu kuracjuszów, stwarzając wolną konkurencję, jak to bywało w czasach przedwojennych.

Pojęcie lichwy mieszkaniowej, za którą pociąga się szereg właścicieli will jest rzeczą względną. Trudno bowiem wymagać od właściciela nowo postawionego lub gruntownie zrekonstruowanego domu, urządzonego według wymagań nowoczesnego komfortu a więc z ciepłą i zimną wodą w każdym pokoju, telefonami, świetlną sygnalizacją, telefonem, by przy maksymalnej cenie za 2-osobowy pokój pobierał za dobę 8 zł. 30 gr., jak to obowiązywało obecnie, podczas gdy najgorszy pokój w hotelu miejskim kosztuje najmniej 14 zl. za dobę. Pensjonaty w zdrojowiskach są podobnie jak hotele miejskie przedsiębiorstwami obliczonemi na zysk, z których czerpie się dochód co najwyżej przez przeciąg 4 miesięcy — a nie instytucjami humanitarnemi.

Jeżeli Rząd przestrzega taniości mieszkań i utrzymania w zdrojowiskach, wychodząc z fałszywego założenia, że przez stworzenie barjery paszportowej nakłania i zmusza obywateli polskich do korzystania ze zdrojowisk krajowych, to właśnie w interesie tych obywateli winien dbać, aby miał on zabezpieczony taki pobyt, jaki mogą dostarczyć zdrojowiska zagraniczne. Dla niezamożnych obywateli należałoby stwarzać *tanie osiedla* drogą inicjatywy Związków i Zrzeszeń, przy wydatnej pomocy Rządu, które powinne mieć jak najdalej idące ulgi podatkowe, udzielania długoterminowych pożyczek — a które jak można zauważyć, powstały już w Krynicy i spełniają w zupełności ku ogólnemu zadowoleniu członków swoje zadania i ideę humanitarną. Są to: Fundacja Urzędników Skarbowych Im. E. Bugny, Złoty Krzyż, Dom Zdrowia kolejarzy, Kolonja Nauczycielska, a wkrótce zostanie otwarty wspaniały, według nowoczesnego komfortu urządzony pensjonat Zakładu Pensyjnego we Lwowie „Lwigród“.

Jedną z przyczyn przekroczeń cennika taryfowego jest nieuregulowana dotychczas sprawa czynszów dzierżawnych pensjonatów, która musi być uregulowaną w najbliższym czasie tak przez Komisję Zdrojową jak i Starostwo w N. Sączu na wzór Zakopanego.

Popierajmy własne uzdrowiska!

Sprawa żydowska w Krynicy.

Nie wchodząc w problemy żydowskie w Polsce, pragniemy omówić zagadnienie żydowskie w Krynicy. Niema dnia, aby bądź to w prasie polskiej bądź to w prywatnej rozmowie nie spotkał się trzeźwo myślący i rozumujący obywatel polski, wyznania innego, jak mojżeszowego z krytyką, mniej więcej w tej formie podanej: *„Bójcie się Boga, Krynica wkrótce znajdzie się w Palestynie“*,.... *„na katolika trzeba będzie w Krynicy rozpisać konkurs*, albo... *co chwilę muszę się żegnać, aby nie zapomnieć, że nie jestem żydem...“* Istotnie, ostatnia statystyka wykazuje przeszło 80 procent kuracjuszy żydów.

Czegóż to dowodzi? Dowodzi to, że: 1) Krynica ma znakomite naturalne środki lecznicze. 2) Żydzi rozumieją konieczność ratowania zdrowia, więcej od innych. 3) Żydzi posiadają środki, aby się leczyć.

Krynica zaś, jako wielkie przedsiębiorstwo, z pewnego punktu widzenia, przemysłowo - handlowe rozumie, że może istnieć *tak długo, jak długo ma odbiorców* i... że jeśli tych odbiorców przybywa jest sytuacja pomyślna, jeśli ich pocznie ubywać... nad Krynicą zjawią się prorocze słowa: Mane, Tekel, Fares. Z tego punktu widzenia patrząc, Krynica musi i powinna iść po linji jedynego zagadnienia gospodarczego, powinna myśleć i starać się o gości, odsuwając wszelkie zagadnienia: narodowościowe, polityczne, czy religijne. Krynica, jako przedsiębiorstwo, powinna mieć jedyną *linję orjentacyjną... gospodarczą*, pomijając wszelkie inne.

Tak zatem, Krynica jako przedsiębiorstwo niema prawa *„przebierania“* wśród przybywających gości, niema prawa segregowania swych odbiorców na sympatyków i nie sympatyków narodowych, religijnych, czy politycznych... Krynica musi i powinna, jak chce istnieć i rozwijać się, dbać o swych gości, a za gościa uważać musi każdego, kto do Krynicy przyjeżdża i.... płaci.

Nie przeczymy, że pewne sfery żydowskie, zwłaszcza ortodoksyjne, poprzebierane we wschodnie stroje, mówiące innym językiem, gwarliwie i niezawsze kulturalnie zachowujące się rażą,.... ale nie od tego jest Krynica, aby te sfery żydowskie przerabiać na społeczność zachodnio-europejską, czynniki rządzące, muszą i powinny dbać o to, aby tę część społeczeństwa utrzymywać w należytych karbach dyscypliny społecznej, aby wszelkie wykroczenia przeciw tej dyscyplinie były karane tak, jak to się dzieje na zachodzie, gdzie te same elementa żydowskie, jakie przybywają do Krynicy, tam w Karlsbadzie, lub Marjenbadzie poddają się przepisom porządkowym karnie, wiedząc, że każde nadużycie będzie karane przez władze miejscowe.



P. H. LANDE
dobroczyńca biednych w Krynicy.

Od szeregu lat przyjeżdża na kurację do Krynicy p. H. Lande, przemysłowie z Warszawy i czuje się w obowiązku z wdzięczności dla Krynicy, której źródła działają zbawiennie na jego zdrowie, ofiarować biednym krynickim zapomogi.

W tym roku ofiarował wielką ilość ubrań, płaszczów, bucików, oraz ciepłej bielizny dla biednych bez różnicy wyznania, zaś dla tut. „Ochronki“ termometry i różne środki lecznicze.

KS. E. GODOWSKI.

Krynica.

U Karpat podnóża
Na polskiej ziemicy
Jest miłe ustronie
Pod nazwą Krynicy.
Na stokach świerczyną obrosłych pagórków
Zawisły jak gniazdka jaskółcze,
Jak klatki ptaszęce lub oczy dziecięce
Letników siedziby kukułcze.
Z nich jedne na prawo, a drugie na lewo,
To wyżej, to niżej —
Ot kaprys niewinny,
Wesoły, dziecinny.
Snać jednak świadome są rodu
I chrześcijańskiego na świat ten poglądu,
Bo w niebo strzelają wieżyce, wieżyczki
Maleńkich piramid o stylu gotyckim.
Przepiękne, wprost cudne, w fantazji wyśnięte,
Jakoby oazy gościnne, przyznętne.
Wszystkie miluchne, jak promienie słonka,
Choć najmilsza z wszystkich willa „Jagiellonka“.
Te wille lekuchnej i zgrabnej struktury
I w parku chodniki terasami pnące się do góry,
To strój malowniczy przepięknej Krynicy,
Uroczy i wdzięczny, jak uśmiech dziewicy.
Dziewiczość tu wszędzie: w parowach i jarach,
Na „Jaworynie“ i szczytnych „Huzarach“,
W mgłach rannych, w oparach dymiących,
A nawet w źródełkach z pod ziemi bijących.
Te wody, to nektar, dający przez wieki
Ludziom cierpiącym i moce i leki
Z puszczonych w ruch kranów pada on spieniony,
Gorący lub zimny na gramy mierzony.
Choroby żołądka i kiszek i nerek
Przepędza wszystkie żelazny Zuberek.
Jest tu i Karolek i Józef jodowy
I ekstrakt słotwiński i borowinowy
I Jan Kryniczanka i jeszcze tam inne
Smaczne i niesmaczne, a wszystkie tak silne,
Że nawet w choroby te godzą,
Co po ludzkich stawach i po kościach chodzą.
Zdrowego rozśmieszą, zabawią,
Chorego na nogach postawią,
Kryniczne źródełka nigdy nie zawodzą,
Każdego poruszą, odświeżą, odmłodzą.
Zjeżdżają ludziska hen, z całego świata
Po zdrowie, po zabawę, po młode swe lata,
Odegrać turystów, mieć nowe wrażenia,
Zapomnieć o troskach, ukoić pragnienia.
Gdy dzionek zawita i pogoda sprzyja,
A do wód źródełek godzina wybija,
A słoneczko zbudzi, co śpiące i śniące
Płyną na deptak tysiące, tysiące...
Nie zliczysz — rój ludu wszelkiego rodzaju:
Duchowni i świeccy,
I mali i wielcy,
I typy lechickie,
I brody semickie,
Grubasy wypukłe,
Dziewice wysmukłe,
A strojne to w róże, to w błękit, czy lila,
Słowem o barwach i ruchach motyla.
I widzisz, czy stoisz daleko, czy blisko,
Faluje, jak woda, to ludzkie mrowisko,
A w ręku szklaneczki lub małe garnuszki,
U ust fantazyjne, srebrzyste cybuszki.
W tych nektar kryniczny, co ma złe ukrócić,
A zdrowie, czerstwość i młodość powrócić.
Wesołość ogólna i wrzawa i śmiechy,
Przy dźwiękach muzyki serdeczne uciechy.
Ponad tem wśród świerków, gdzie parkowa góra,
Dopełnia całości prześliczna figura
Jej, Niepokalanej, wybranej przed wieki,
Co dłonie rozwarte i płaszcz Swej opieki
I serce matczyne, matczyne źrenice,
Na piękną zwróciła Krynicę.
„Matko
łaski pełna
przyczyń się
za nami“
Złotemi głoskami brzmią wyrazy święte,
Przez Marję z serc wiernych pokornych przyjęte.
To święte ustronie, bracia, katolicy,
To szczyt rozumu i serca Krynicy!
Krynico! twa wielkość, jak ziemia, jak morze,
Kto raz cię ujrzał, zapomnieć nie może.

15 sierpnia 1927 r.

—o—

Odezwa Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie.

Licznie zamieszkali w Krakowie artyści plastycy stworzyli w mieście tem „Dom Artystów“. I słusznie! bo jeżeli własne domy mają dziś u nas lekarze, technicy, górnicy i robotnicy, to tem więcej powinni mieć swoje gniazdo ci, którzy pracę całego życia sztuce oddając, na starość nieraz najkonieczniejszego zabezpieczenia bytu nie mają.

Liczne cele Domu Artystów jak to: wystawy, wspólne ćwiczenia artystyczne, wspólne życie towarzyskie, tanie pracownie dla niezamożnych artystów, bibljoteka i t. d. sprawiają, że odstąpiony na nie przez krakowską Radę miasta budynek, okazuje się najzupełniej niewystarczającym.

Aby móc przeprowadzić rozbudowę jego podług planów prof. Szyszko-Bohusza, artyści plastycy krakowscy, zdobywają się na niezwykłą ofiarność. Każdy z nich na ten cel daje 10 obrazków mniejszych i 1 większy, a te zostaną rozlosowane pomiędzy osoby deklarujące na tenże cel pewne kwoty, począwszy od 60 zł., które mogą być spłacane bądź w całości, bądź też w ratach miesięcznych, począwszy od 5 zł. miesięcznie. Każda deklaracja daje prawo do otrzymania jednego obrazu.

Oprócz tego każdy z artystów zobowiązał się do rozsprzedania w kołach swych znajomych 10 takich deklaracyj.

Komitet rozbudowy zwraca się także do wszystkich w całej Polsce kolegów, malarzy, rzeźbiarzy i architektów, pracujących zarówno w zakresie sztuki czystej, jak i stosowanej, z prośbą o koleżeńskie poparcie swych usiłowań, przez ofiarowanie na ten cel prac swoich a także o pomoc w rozsprzedaży deklaracji.

Z ofiarowanemi pracami, jak również z żądaniem nadesłania deklaracji zwracać się należy do Domu Artystów w Krakowie, plac Św. Ducha L. 1.

KRONIKA.

OSOBISTE. Wojewoda Krakowski L. Darowski wyjechał z rodziną 29 sierpnia br. z Krynicy po odbytej kuracji.

W ostatnic dniach bawili w Krynicy Minister Skarbu G. Czechowicz i Marszałek Senatu W. Trąmpczyński.

Z RUCHU GOŚCI. Biuro meldunkowe Komisji Zdrojowej wykazuje z dniem 30 sierpnia br. od dnia 1 stycznia br. 25.451 osób przybyłych na kurację. W porównaniu z rokiem ubiegłym o 4.611 osób więcej.

Między innymi bawią w Krynicy: Posłowie: Chwalibóg, Wineberg i Kozłowski, Gen. Dyw. Malczewski, Red. Wiadomości Lit. Gabaud Irena z Warszawy, Art. oper. Dulębianka Marja, Art. mal. Jaroszanka Michalina, Dyr. Dep. Min. Kolej. Müller, Dyr. Krak. Kasy Oszcz. Federowicz, Żona Dyr. Robót Publ. Dudekowa Marja, Prof. Juraszowa z Poznania, Prof. Zuberowa ze Lwowa, Redaktor Eliasberg z Warszawy, Redaktor I. Dawidson z Warszawy i wielu innych.

PROGRAM IMPREZ TEATRALNYCH W PIERWSZEJ POŁOWIE WRZEŚNIA. Komisja Zdrojowa ustaliła na podstawie zgłoszeń oddać budynek Teatru Letniego Dyrektorowi L. Czarnowskiemu do dnia 12 września br. z wyłączeniem dni: 2 i 3 września pod imprezę: Wielka Rewja Operowo-Operetkowa z udziałem Olgi Orleńskiej, barytona Jachny, art. Tarbowskiej, tancerki baletu warszawskiego Wiktorji Iwanowskiej i dnia 4 września br. miejscowemu Związkowi Strzeleckiemu na dochodową imprezę.

Dnia 13, 14 i 15 września br. wystąpi ulubienica Krynicy Zuzanna Łozińska ze Zespołu Teatrów miejskich ze Lwowa.

W drugiej połowie września uruchomione będzie kino-teatr.

WIEC OBYWATELSKI W SPRAWIE ASANIZACJI KRYNICY odbędzie się w niedzielę dnia 4 września br. w sali obrad Rady Miejskiej.

Wiec organizowany na skutek interwencji czynników administracyjnych, które w myśl ustawy o zdrojowiskach domagają się uruchomienia urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych w terminie 5-letnim od ogłoszenia ustawy, który to termin upływa w roku bieżącym.

Jak wiadomo właścicielem zdrojowiska jest Państwo, które za pośrednictwem organów Kierownictwa Przebudowy rozpoczęło już wymienione inwestycje, z braku jednak odpowiednich kredytów nie zostały one dotychczas oddane do użytku. Groźba więc zamknięcia Krynicy, jako zdrojowiska o użyteczności publicznej z podanych przyczyn jest czczym frazesem, bo trudno sobie wyobrazić, żeby Rząd, zamykając Zdrojowisko, pozbawiał się tak znacznych dochodów, jakie przynosi Państwu przedsiębiorstwo krynickie.

Pogłoski, umieszczone w ostatnim numerze Tygodniowego Kurjera Podhalańskiego w tej kwestji, nie mają żadnych podstaw i niepotrzebnie alarmują tut. opinję publiczną tem więcej, że z powodu nacisku władz administracyjno-sanitarnych inwestycje tak ważne, jak kanalizacja i wodociąg, zostaną w najbliższym czasie przeprowadzone.

CIECHOCINEK. Sezon w Ciechocinku w całej pełni. Kuracjuszów bardzo wielu i to z całej Polski. Liczba ich obecnie przewyższa przeszło o 1.500 osób liczbę kuracjuszów, którzy w tym samym czasie bawili w Ciechocinku w roku ubiegłym.

Dzięki szeregowi inwestycyj budowlanych i mieszkaniowych, wszyscy kuracjusze znajdują bardzo wygodne pomieszczenie.

Życie sportowe Ciechocinka w roku bieżącym rozwija się w należyty sposób. W lipcu odbywały się doroczne rozgrywki tennisowe o mistrzostwo Ciechocinka pod kierownictwem świetnego tennisisty por. Aleksandra Olchowicza z Warszawy.

W dniu 31 lipca odbył się doroczny okrężny bieg ciechociński.

Szereg zabaw w Domu Zdrojowym dla starszych i dla dzieci, organizowanych przez ruchliwe Tow. Przyjaciół Ciechocinka, świetna orkiestra Mazurkiewicza, prześliczne wycieczki, zwłaszcza do Kuczka, do nowowybudowanych, niezwykle pięknych architektonicznie budynków wodociągowych, uprzyjemniają kuracjuszom pobyt w uzdrowisku.

Prace nad wydobyciem gorącej solanki postępują raźno naprzód. Wieża wiertnicza osiągnęła już głębokość przeszło 500 metrów.

ZAKOPANE. Ile pieniędzy spotrzebowują kuracjusze zakopiańscy w przybliżeniu, posłużyć nam może następujące sprawozdanie: W ciągu dwu ostatnich miesięcy sezonowych (czerwiec i lipiec) poczta zakopiańska wypłaciła ogółem i przyjęła wpłaty przekazami i czekami na sumę pięciu miljonów 738 tys. 965 złotych, z czego wypłacono przekazami zwykłemi i telegraficznemi w lipcu przeszło 1,300.000 złotych, w czerwcu zaś 604.608 złotych, czekami w lipcu przeszło 200 tysięcy, w czerwcu przeszło 94 tysięcy. Cyfry te doskonale ilustrują wielki ruch, jaki w czasie sezonu panuje na poczcie zakopiańskiej, a tak wielkie zwiększenie się w lipcu w stosunku do czerwca przesyłek pieniężnych z Zakopanego i przejazdów pieniężnych z Zakopanego wskazuje na znacznie wzmożony ruch przyjezdnych w lipcu.

WYPADEK AUTOMOBILOWY. W niedzielę 21 sierpnia br. stoczyło się na szosie koło Grybowa auto p. Franciszka Boczka z Krynicy, prowadzone przez szofera Stanisława Muchę — w dół — rozbijając barjerę. 3 osoby doznały uszkodzeń, na szczęście lekkich.

Na miejsce wypadku zjawił się nowomianowany starosta grybowski Magoński oraz Inż. K. Długoszewski, którzy zajęli się ofiarami wypadku i polecili uszkodzone auto odwieźć do Grybowa.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO. Zarząd Towarzystwa balneologicznego dziękuje jak najgoręcej Szczawnicy i Krzeszowicom za wydatną, już przez dwa lata okazywaną pomoc w akcji gromadzenia funduszów na budowę Instytutu balneologicznego w Krakowie. W obu tych zdrojowiskach obudziła akcja, wszczęta przez Towarzystwo balneologiczne, żywe zajęcie, w obu znaleźli się ludzie, co nie tylko w teorji ocenili jej doniosłość dla polskiego zdrojownictwa i dla polskich uzdrowisk, ale już od pierwszej chwili wzięli w niej czynny i owocny udział, nie ustają w robocie i pomagają gromadzić fundusze, przeznaczone na stworzenie dzieła kultury zbiorowemi siłami całego społeczeństwa. Dzięki Im za Ich myśl polską i polskie uczucie ... za dobry przykład!

NA FUNDUSZ BUDOWY INSTYTUTU BALNEOLOGICZNEGO W KRAKOWIE nadesłali:

Dr. Edward Żuliński 946.02 zł. imieniem Komitetu rautu w Szczawnicy.

Dr. Mieczysław Mazurek 365.67 zł., jako dochód z zabawy w Krzeszowicach i 135 zł., jako wynik składek.

Zarząd arcyksiążęcego browaru w Żywcu 100 zł.

BIURO INFORMACYJNE UZDROWISK. Celem orjentowania publiczności w doborze miejscowości kąpielowej, względnie kuracyjnej, pensjonatów, hoteli lub sanatorjum założyła firma „Balnopol“ na głównym dworcu kolejowym w Krakowie biuro informacyjne, w którem przejezdnych informuje:

a) o wolnych pokojach i cenach w hotelach, pensjonatach, sanatorjach itd., położonych we wszystkich ważniejszych miejscowościach;

b) o cenach kąpieli i zabiegów leczniczych, taksach klimatycznych przy równoczesnem podaniu dokładnych informacyj Zarządów zdrojowisk i klimatyk, oświetlających stosunki w danych miejscowościach;

c) o rozkładach jazdy i połączeniach bezpośredniej komunikacji koleją, autobusami, statkami i aeroplanami.

Biuro to przyniesie pożytek nie tylko podróżującej publiczności, ułatwiając jej wyszukanie odpowiedniego pomieszczenia, ale także Zakładom kąpielowym, hotelom, pensjonatom itd. przez bezpośrednie informowanie stron.

O ULEPSZENIE KOMUNIKACYJNE W UZDROWISKACH. Minister komunikacji p. Romocki odbył konferencję z dyrektorem Związku uzdrowisk polskich p. Szczerbińskim, który przedstawił ministrowi szereg dezyderatów poszczególnych uzdrowisk, dotyczących kolejnictwa. Dezyderaty te odnosza się do sprawy rozszerzenia dworców, usprawnienia służby kasowej, uporządkowania dojazdów do dworców. Minister przyrzekł rozpatrzyć przychylnie te postulaty.

ORZECZNICTWO SĄDÓW POLSKICH w sprawach o unieważnienie, rozwód i separację małżeństw, w sprawach o alimentacje, nieślubne pochodzenie itd. zebrał Dr. Zygmunt Mandel, adwokat w Krakowie (Str. 32). W zbiorze tym umieścił autor zasadnicze orzeczenia, wydane przez Sąd Najwyższy w Warszawie od początku jego istnienia, a dotyczące najważniejszych kwestyj prawnych, z tak aktualnej dzisiaj dziedziny prawa małżeńskiego. Przejrzyście ułożone i zgrupowane orzeczenia, zaopatrzone w motywa Sądu Najwyższego, ułatwiają nawet laikowi zapoznanie się ze stanem ustawodawstwa małżeńskiego oraz judykatury odnośnej we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej.

Zebranie tych orzeczeń Najwyższej Instancji sądowej w Polsce uwydatnia jaskrawo chaos, panujący w ustawodawstwie małżeńskiem, gdyż niejednokrotnie znachodzimy orzeczenia rozstrzygające jedną i tę samą kwestję (np. czy sądy cywilne są związane orzeczeniami sądów kościelnych, wydanemi w sprawach małżeńskich) w rozmaity krańcowo sprzeczny sposób.

Lokujcie kapitały w rodzimym przemyśle zdrojowym!

Kwestje prawne, podatkowe i administracyjne.

P. M. W. Wszelkie zażalenia, prośby i wogóle wnioski, choćby decyzja co do nich zależała od władz wyższych, a nawet centralnych w Warszawie, **należy kierować jedynie do władz podatkowych pierwszej instancji**, a to z tego powodu, iż bez ich oświadczenia się dana sprawa rozstrzygnięta być nie może.

P. A. Z. Rekurs w sprawie udzielenia konsensu na budowę należy wnieść do Rady Powiatowej w N. Sączu. Redakcji są bardzo dobrze znane powody, dlaczego Panu odmówiono konsensu na budowę — w tej tak ważnej dla ogółu krynickich obywateli sprawie, zbieramy materjały — które bez względu na następstwa — ogłosimy w następnych numerach „Echa Krynickiego".

P. M. K. Książki handlowe, chociaż 1 lipca 1926 otwarte, jeśli tylko są w porządku i według przepisów prawa prowadzone, posiadają moc dowodową i na przeciąg owego drugiego półrocza 1926

Z ostatniej chwili.

AKCJA NA BEZROBOTNYCH POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH W KRYNICY. Do Krynicy przybyli delegaci Powstańców Górnośląskich w mundurach, którzy zajmują się rozprzedażą wydawnictw powstań górnośląskich, z której dochód przeznaczony na wsparcia bezrobotnych Powstańców.

Akcja ta bardzo ważna zasługuje na ogólne poparcie Obywatelstwa Krynicy i kuracjuszów, zawsze ofiarnych na cele patrjotyczne.

Redakcja jest przekonana, że każdy Obywatel Krynicy nabędzie książkę „Historja o powstaniach górnośląskich" i w ten sposób „utile cum dulce" poda pomocną rękę bezrobotnym Powstańcom Górnośląskim, którzy na zachodnich rubieżach Polski przelewali krew o wyrwanie ziemi Piasta z niewoli pruskiej.

Protektorat nad tą akcją w Krynicy objął Dyr. Inż. L. Nowotarski.

Na ten wzniosły cel złożyli dotychczas P. T. Obywatele:

M. Borowski, właśc. pensjonatu „Biaric" 50 zł., Radca Inż. M. Frank 15 zł., Józef Lubelski 10 zł., Pens. „Biała Róża" 10 zł., Stanisław Kmietowicz 10 zł., Zakład Dra Skórczewskiego 10 zł., Dr. E. Zarzycki 10 zł., Sekr. Witekowa 5 zł., F. Balicka 8 zł., Izaak Silberstein 8 zł., Michał Mally 4 zł., Józef Marcisz 10 zł., Jan Bem 5 zł., Józef Sawczak 5 zł., Konstantyna Dobrowolska 8 zł. M. Langer 2 zł., N. Braun 2 zł., N. Flur 5 zł., Pensjonat Vogla 10 zł., Dr. Neubauerowa 5 zł.

Przewodnik informacyjny po Krynicy.

URZĘDY.

URZĄD GMINNY (Hala targowa): Burmistrz: **Dr. Fr. Kmietowicz.**

ZARZĄD ZDROJOWY I PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZDROJOWEJ: Dyrektor: **Inż. L. Nowotarski.** Godziny przyjęć od 10—12 (Łazienki mineralne, I p.).

BIURO MELDUNKOWE KOMISJI ZDROJOWEJ (na „Górce"): Godziny urzęd. od 8 do 12 i od 15 do 18 popołudniu.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD KĄPIELI SŁONECZNYCH (droga do Tylicza): Czynny od 9—17, nie wyłączając niedziel i świąt. Natryski, masaże, gimnastyka ortopedyczna, szwedzka, rozwojowa dla dzieci.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD FIZJOTERAPEUTYCZNY: Leczenie wodą, elektryzacją, masażami i lampą kwarcową.

URZĄD PARAFJALNY: W probostwie obok kościoła: Proboszcz ks. kanonik Roman Duchiewicz.

URZĄD POCZTOWY I TELEGRAFICZNY:

W Oddziale telegraf. i telef. od godz. 1—24.

W Oddziale Post.-Rest. przyjmowanie listów poleconych, sprzedaży znaczków od godz. 8—20. W niedziele i święta od godz. 8—11.

W Oddziale przyjmowania i wydawania paczek i listów wartościowych od godziny 8—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11.

Biuro Naczelnika od godziny 9—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11.

W Oddziale kasowym wpłaty i wypłaty przekazów pocztowych; wpłaty i wypłaty P. K. O. w dnie powszednie od 8—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11. — **W święta uroczyste Oddziały wszystkie zamknięte z wyjątkiem telegrafu i telefonu.**

APTEKI I DROGUERJE:

Apteka pod „Aniołem" H. Nitribitta — Deptak.

Nowa Apteka Mag. W. C. Tepy — willa „Marja" obok „Trzech Róż".

Droguerja Katolicka — willa „Karolówka".

Droguerja Schwarza — willa „Alfredówka".

BIURA INFORMACYJNE:

Ajencja Prasowa, Propagandowa i Informacyjna, Redakcja „Echa Krynickiego" — „Dworek Sportowy". Godz. urzęd. od 10—12 i od 15—17.

Konces. Biuro Pośrednictwa B. Neubauer Krynica-Zdrój — Hotel „Polonia" vis a vis Dworca kolejowego.

Teatr

codziennie o godz. 20 w letnim teatrze.

BIURA HANDLOWE:

„Biuro Handlowe Dr. Jarosław Sawczak", przyjmuje i prowadzi zastępstwa i reprezentację firm handlowych i przemysłowych.

CZYTELNIA DZIENNIKÓW:

Czytelnia Zdrojowa (Dom Zdrojowy, 1. p.).

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK:

Marjan Kaczyński — Dom Zdrojowy — Deptak.

REDAKCJE:

Redakcja „Echa" Krynickiego" — „Dworek Sportowy". Red. nacz. Dr. Jarosław Sawczak od 10—12 i od 15—17.

PENSJONATY GODNE POLECENIA:

Zakład Dra Skórczewskiego — „Astorja", kuchnia rytualna — „Beskid", kuchnia djetyczna, jarska — „Lubicz" — „Marjanówka" — „Pensjonat Vogla", kuchnia rytualna — „Wawel", kuchnia djetyczna, jarska — „Promienna" — „Stella" Drowej S. Kańskiej — „Felicja" i „Polonia", kuchnia rytualna — „Marja" — „Krakus" — „Pod Krukiem" — „Szczerbiec" — „Pod Kościuszką" — Złota Brama Kijowska"— „Cis" — „Goplana" — „Soplicowo" — „Prez. Wilson" — „Paryżanka".

POLECENIA GODNE RESTAURACJE:

Restauracja „Domu Zdrojowego". — Restauracja „Dom Katolicki". — Restauracja „Zacisze". — Restauracja Vogla, rytualna. — „Pod Rybą", rytualna, — Restauracja „Trzy Róże", rytualna — „Paryżanka" rytualna.

DANCINGI:

Kawiarnia „Domu Zdrojowego". — Kawiarnia „Zacisze". — „Trzy Róże".

POLECENIA GODNE SKLEPY Z GALANTERJA:

Kiosk **„Fr. Mally".**

J. Rudnicki — Zakład Dra Skórczewskiego. — Suknie, Płaszcze, Buciki, Jedwabna bielizna, Pończochy, Lalki francuskie.

Firma: **Marjan Tracz** — Deptak. — Wykwintna galanterja, specjalny dział upominków, porcelana, rzeźby, artykuły kosmetyczne.

Firma: **W. Wrześniowski** — Deptak. — Galanterja, bižuterja, porcelana, rzeźby, obrazy, artykuły kosmetyczne.

MAGAZYN FUTER I WYROBÓW ZAKOPIAŃSKICH:

Edward Petryczko, Hala Targowa 12.

SKLEPY Z KWIATAMI:

„Zakład ogrodniczy" obok willi „Ułana".

„Kwieciarnia Łapanowskiego", willa „Trzy Róże".

PRACOWNIE KRAWIECKIE:

M. Puczyński — odnawia, przerabia i przeprasowuje ubrania męskie i suknie damskie. — Hala targowa.

HANDLE DELIKATESÓW:

„Nad Palenicą", codziennie świeże artykuły spożywcze, delikatesy, owoce.

Władysław Piwiński — Hala Targowa.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Zakład Borowskiego — „Deptak".

PIEKARNIA „ZDROWIE":

Antoniego Kmietowicza.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Z. Garzyński Pens. „Cis" vis a vis Nowych Łazienek.

A. Kukulski i A. Gartenberg.

Popierajcie firmy reklamujące się w „Echu Krynickiem"!

Lista Gości przybyłych do Krynicy
dnia 27-go sierpnia 1927 r.

Strzelecki Rudolf, przem., Warszawa, „Józefa“.
Stachowicz Wojciech, major, Kraków, „Józefa“.
Ramlau Tamara, koresp., Warszawa, „Jagiellonka“.
Horakowski Marjan, dyr. szk. roln., Wolsztyn, „Romanówka“.
Wolfson Mowsza, lek., Łódź, „Morskie Oko“.
Pański Mordko z żoną, Zawiercie, „Zdyniak Mik.“
Czechowicz Gabrjel, min. sk., Warszawa, „Dom Zdrojowy“.
Czechowicz Zdzisław, płk., Gdynia, „D. Zdrojowy“
Gerlach Antoni, dyr. Mon. Spir., Warszawa, „D. Zdrojowy“.
Firstenfeld Ewa, urz. B. P., Warszawa, „Giewont“
Lipschitz Joel, Złoczów, „Kopyściański“.
Bulowa Marja, z córką, Glinik Marjamp., „Kamiński Ant.“.
Wilczkowa Jadwiga, z córką, Glinik Marjamp. „Kamiński Ant.“.
Hirschhorn Amalja, Zbaraż, „Zagar“.
Hirsch Lina, Borysław, „Zagar“.
Frey Pepi, kupc., Sambor, „Zagar“.
Bogdaszewski Bogumił, dyr. Cement., z żoną, Łazy„ „Kosynier“.
Wyrwiński Stanisł., Inż. Leśn., Wanda, „Pogoń“.
Zylber Juljan, Magist. Farm., z żoną, Łódź, „Janina“.
Lindenszatowa Anna, żona lekarza, Warszawa, „Janina“.
Bitner Bronisław, Radca prawny, z żoną, Warszawa, „Janina“.
Staniszewska Julja, wł. realn., Radomyśl, „Siedlisko“.
Lazowski Władysław ,stud., Kraków, „Siedlisko“
Kohn Leon, roln., Warszawa, „3 Róże“.
Schenthal Aron, kup., Kraków, „3 Róże“.
Goldstein Szymon, kup., Kraków, „3 Róże“.
Unikel Szymon, urz., z żoną, Lwów, „3 Róże“.
Herszkowicz Sara, urz., Warszawa, „Maryśka“.
Kenigsberg Ina, ż. urz., Warszawa, „N. Łazienki“
Gawlikowski Stefan, Sekr. Tow. Sosn., Sosnowiec, „N. Łazienki“.
Straszewicz Tadeusz, not., z żoną, Warszawa, „N. Łazienki“.
Żółtowski Józef, Insp. Gener., Warszawa, „N. Łazienki“.
German Zofja, wd. po przem., Lwów, „No. Łazienki“.
Podgórska Karolina, pielęgn., Równe, „Marja“.
Finklajd Mendelson, Warszawa, „Jakubówka“.
Ks. Poprawski Marjan, prob., Sieraków, „Plebanja“.
Hirschhorn Róża, Lwów, „Litwinka“.
Kohn Teresa, ż. kupca, Lwów, „Litwinka“.
Arendowski Józef, nauczyciel, Szydłów, „Kostyszanka“.
Ignaszewski Janusz, urz., Katowice, „Ziel. Górka“
Muszyńska Józefa, ż. dyr., Kraków, „Wisła“.
Efrajmowa Róża, Warszawa, „Vogel“.
Rosen Salomon ,fabryk., z żoną, Łódź, „Vogel“.
Pryłucki Szulim, redaktor, z żoną, Warszawa, „Vogel“.
Lifschitz Marja, ż. kupca, Warszawa, „Vogel“.
Koczorowski Stanisław, inż., Łódź, „Siedlisko“.
Jurkowa Stefanją, ż. profes., Litwinów, „Grunwald“.
Zakheim Bella, Grodno, „Grunwald“.
Keh Jakób, stud., Strzyżów, „Grunwald“.
Katzówna Zosia, Kopyczyńce, „Szczęsna“.
Beatusówna Marja, lek. dent., Kalisz, „Beskid“.
Gastman Paul, fabr., Lwów, „Beskid“.
Marczykowski Feliks, kasjer, Poznań, „Ławrykówka“.
Carkes Ita, stud., Warszawa, „Dana“.
Rimand Scheindla, ż. krawca, Przemyśl, „Gruszka“.
Aleksandrowa Mirjam, kupc., Warszawa, „Bellemonte“.
Greber Ada, ż. ur., Kraków, „3 Róże“.
Lerner Gizela, Tarnów, „3 Róże“.
Szperling Naftali, kup., Wilno, „Lwowianka“.
Gurowa Emilja, Grodno, „Wrzos“.
Muszyńska Zofja, naucz. gimn., Kraków, Bronisława“.
Grychtow Agnieszka, Nowy Bytom, „Zdzisława“.
Drygas Zofja, kupc., Poznań, „Zł. Brama“.
Jonkler Gusta, żona wł. realn., Kraków, „Dniestrzańska“.
Kielkiewicz Jan, lek., Warszawa, „Dwór“.
Henig Regina, Tłumacz, „B. Róża“.
Fuks Hawa, ż. kupca, Warszawa, „Litwinka“.
Zanger Chil, kraw., Łódź, „Bogusława“.
Stall Korneljusz, biurał., Łódź, „Bogusława“.
Tomerska Ludwika, urz., Warszawa, „Wawel“.
Piotrowski Aleksander, lek., Gniezno, „Wawel“.
Lebensztajn Estera z syn., Opatów, „Katarzyna“.

Cena Numeru 30 gr. OGŁOSZENIA: Inseratowy 30 gr. — Po kronice 45 gr. — Na 1 stronie 65 gr. — Nadesłane 45 gr. — Przed tekstem 60 gr. za wiersz milimetrowy. — Układ tabelaryczny, bilanse i zamiejscowe 50% drożej. — Rękopisów Redakcja nie zwraca. — Nr. konta czek. P.K.O. 153.179. **Prenumerata kwart. 5·— Zł.**

Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarządem Henryka Schiffa.